

Wojciech Frazik

Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary

Wśród meldunków specjalnych Wydziału III (zwalczającego bandytyzm i podziemie niepodległościowe) WUBP w Krakowie znajduje się osobliwy dokument, odbiegający zasadniczo treścią od pozostałych – inny także był jego autor. Pismo to nie zawiera informacji o rozbiciu przez referentów Wydziału III kolejnej grupy partyzanckiej czy siatki konspiracyjnej, lecz donosi do Wydziału Walki z Bandytyzmem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o porzuceniu w lesie na zachód od Krakowa zmasakrowanych, nierozpoznanych zwłok, a podpisany pod nim jest sam zastępca kierownika WUBP. W tamtym czasie – jesienią 1945 r. – nie byłoby to może nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że – jak wkrótce ustalono – samochód, którym przywieziono zwłoki, należał do Departamentu VI – więziennictwa i obozów – MBP. Początkowe dochodzenie w tej sprawie prowadził Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie i jego raport na temat owego incydentu stanowi załącznik do meldunku kierowanego do MBP.

Nie udało się odnaleźć innych dokumentów związanych z tym wydarzeniem. Nie wiadomo, czy i co ministerstwo odpowiedziało na to pismo. Skąpa ilość informacji nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, kim była ofiara i skąd mogła zostać przywieziona. Czy pochodziła z któregoś z więzień lub obozów znajdujących się w okolicy? A może z aresztu jednego z urzędów bezpieczeństwa publicznego? Jak to się stało, że samochód zarejestrowany jako należący do centrali resortu znalazł się w okolicach Krakowa, i to z takim „ładunkiem”? Na te pytania, o ile nie znajdą się inne dokumenty, nigdy nie uzyskamy odpowiedzi.

Omawiany meldunek jest jednak spektakularnym przykładem – dowodem pochodzącym z wnętrza resortu bezpieczeństwa – skrytobójstw i morderstw dokonywanych przez funkcjonariuszy bezpieki. Znamy wiele przypadków mordowania więźniów, którzy – zdaniem UB – zasłużyli na śmierć, ale z jakich powodów zostali skazani jedynie na karę więzienia. W takich sytuacjach zwykle pozorowano samobójstwo – może najbardziej znana jest śmierć we Wronkach ppłk. Wacława Lipińskiego¹. Innym wariantem działań bezpieki było doprowadzenie do przedwczesnej śmierci z „przyczyn naturalnych” – przez stworzenie skazanemu krańcowo niekorzystnych warunków pobytu w więzieniu i brak odpowiedniej opieki lekarskiej po doprowadzeniu go do choroby. Tak między innymi zmarł w Rawiczu wybitny socjalista, przewodniczący konspiracyjnej Rady Jedności Narodowej, Kazimierz Pużak².

¹ Szerzej zob. M. Gałęzowski, *Proces i śmierć ppłk. Wacława Lipińskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14, s. 92–102.

² A. Ciołkosz, *Ludzie PPS*, wyd. 2, Londyn 1981, s. 103–104.

Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary

Częściej jednak aresztowani ginęli jeszcze na etapie śledztwa. Sytuacje takie zdarzały się od pierwszych tygodni funkcjonowania resortu. Z długiej listy ofiar można wymienić kilka wstrząsających przykładów, jakże podobnych do opisywanego tutaj wydarzenia. Na początku października 1944 r. w Lublinie został aresztowany szef Oddziału II Komendy Okręgu AK Lublin płk Aleksander Bieniecki „Łodzianin” wraz z żoną Jadwigą. Podczas śledztwa prowadzonego między innymi przez kierownika kontrwywiadu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN Romana Romkowskiego Bieniecki nie ujawnił żadnych tajemnic organizacji. Wówczas funkcjonariusze wywieźli go razem z żoną do lasu i tam oboje zastrzelili³. 3 grudnia 1944 r. w podrzeszowskiej Błażowej został aresztowany ks. Michał Pilipiec, kapelan AK. 8 grudnia, skatowany po przesłuchaniu, został wywieziony do lasów głogowskich i zastrzelony bez procesu. Wraz z nim zginęło trzech innych więźniów. Ich ciała oprawcy polali łatwopalną substancją i podpalili. W raporcie skierowanym do KG MO w Lublinie 14 grudnia 1944 r. dowodzący egzekucją napisał, że więźniowie zostali zastrzeleni podczas próby ucieczki⁴.

Miesiąc później funkcjonariusze MBP aresztowali innego kapelana AK – ks. kpt. Antoniego Dąbrowskiego „Rafała”. Według zeznań byłego oficera Departamentu Śledczego MBP Bronisława Szymańskiego, Dąbrowski „na przesłuchaniach zachowywał się prowokacyjnie. Dowodów w jego sprawie nie było i dlatego powstało pytanie, co z nim zrobić. [...] wyprowadzili księdza z samochodu i rozstrzelali. Póki ja zawracałem samochód, przykryli trupa gałęziami i lekko przysypali piaskiem. Węzełek, który był przy księdzu, pozostał w samochodzie i w drodze powrotnej do Warszawy my będące tam książki rozerwaliśmy i rozrzucaliśmy na poboczach drogi. Sutannę na jednym z przystanków oblałiśmy benzyną i spaliliśmy”⁵.

W następnym roku w areszcie UB w Łodzi lub w Warszawie oficerowie śledczy zakatowali wybitnego działacza narodowego, redaktora naczelnego „Wszepolaka”, żołnierza NSZ–NOW Tadeusza Łabędzkiego. Jego ciała nigdy nie wydano rodzinie, a tajemnicy jego śmierci dotychczas nie udało się w pełni wyjaśnić⁶.

W niektórych przypadkach ciała zmarłych więźniów aresztów śledczych wydawano rodzinom. Działo się tak, gdy oficjalną przyczyną śmierci było samobójstwo. Towarzyszyło temu niejednokrotnie zastrzeżenie, że trumna nie zostanie otwarta, ewentualnie w tajemnicy należało zachować wygląd zwłok. W pogrzebie mogła brać

³ Raport zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR I. A. Sierowa dla komisarza ludowego Ł. P. Berii, Lublin, 16 października 1944 r. [w:] NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina, red. A. F. Noskova, A. Fitowa, Kraków 1998, s. 47–48, 293; A. G. Kister, *Komenda Okręgu Lublin Armii Krajowej w 1944 roku*, Warszawa 2000, s. 146.

⁴ E. Jakimek-Zapart, „Ja se go zastrzeliłem!” [w:] *Znak, któremu sprzeciwić się będą. Komunistyczne państwo wobec Kościoła w Polsce*, Kraków 2004, s. 13–15.

⁵ Major Bronisław Szymański zeznaje w *Gatczyźnie w 1954 r.*, oprac. Maria Grabska-Taczanowska, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, t. 38, s. 262–282; S. M. Jankowski, *Zabójstwo księdza „Rafała”*, „Tygodnik AWS”, nr 11.

⁶ S. Niesiołowski, *Wysoki brzeg*, Poznań 1989, s. 205; P. Lipiński, *Ofiary Niejasnego*, Warszawa 2004, s. 57. Wg tego źródła, Łabędzki został pobity w areszcie w Łodzi, zmarł w siedzibie MBP przy ul. Koszykowej w Warszawie.

Dokumenty

udział tylko najbliższa rodzina⁷. Nie zawsze tak jednak było. Według bezpieki Jan Rodowicz „Anoda” 7 stycznia 1949 r. wyskoczył oknem z gmachu MBP w Warszawie przy ul. Koszykowej, wykorzystując nieuwagę przesłuchujących. Mimo to ciała nie wydano rodzinie, lecz przekazano do Katedry Medycyny Sądowej, a następnie pochowano bez wiedzy bliskich. Relacje dotyczące sekcji zwłok wskazują, że Rodowicz został zakatowany w śledztwie⁸.

Wobec powszechnego stosowania podczas przesłuchań tortur, które kończyły się czasem śmiercią więźnia, nie może dziwić fakt, że to właśnie kierownik Wydziału Śledczego (podniesionego wkrótce do rangi departamentu) MBP ppłk Józef Różański opracował w lipcu 1946 r. instrukcję o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych (dokument nr 3). Ponieważ przewidywała ona istotną rolę prokuratora wojskowego w takich zdarzeniach, trafiła również do organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Z takiego właśnie odpisu jest publikowana.

Jak w przypadku wielu innych instrukcji i rozkazów MBP (m.in. zakazujących stosowania przemocy i bezprawnych metod podczas przesłuchań⁹ czy przetrzymywania w aresztach, więzieniach i obozach osób osadzonych bez sankcji prokurator-skiej¹⁰) również ta regulacja pozostała zapewne w znacznym stopniu martwą literą. Świadczy o tym długa lista miejsc pochówków ofiar UB, bynajmniej nie na cmentarzach, jak nakazywały przepisy¹¹.

Dokumenty zostały opublikowane w porządku chronologicznym, zgodnie z tym, jak powstawały. W nawiasach kwadratowych wprowadzono uzupełnienia, które mają ułatwić lekturę tekstu.

⁷ Zob. m.in. T. Balbus, „Będziesz wisiał bandyto!” *Metody śledcze stosowane w WUBP we Wrocławiu wobec aresztowanych żołnierzy i oficerów Okręgu Lwów AK*–„NIE”–WiN (1947–1949), „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16, s. 84, 87–88.

⁸ A. Wernic, *Jan Rodowicz „Anoda”*, „Ład” 1989, nr 10; P. Lipiński, *op. cit.*, s. 49–63.

⁹ 11 VI 1949 r. minister BP wydał rozkaz karny nr 28 przeciw stosowaniu niedozwolonych metod w śledztwie. Kolejny rozkaz karny wydał 12 IV 1950 r. w związku ze stosowaniem „niedozwolonych metod śledztwa wobec osób zatrzymanych” przez WUBP w Bydgoszczy w pierwszej połowie 1949 r. 24 II 1951 r. Stanisław Radkiewicz ogłosił zarządzenie nr 010 w związku z nadal występującymi wypadkami bicia i znęcania się nad aresztowanymi. 3 III 1954 r. wydał rozkaz nr 05 w sprawie stosowania bezprawnych metod w śledztwie (A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, Warszawa 1996, s. 279, 323, 371, 522).

¹⁰ 18 V, 28 VII, 12 IX i 25 IX 1945 r. minister BP wydawał rozkazy zakazujące przetrzymywania osób w aresztach, więzieniach i obozach pracy bez sankcji prokurator-skiej (*ibidem*, s. 74).

¹¹ *Gdzie UB grzebał swe ofiary*, oprac. A. Gargas, „Gazeta Polska” 2001, nr 19 (publikacja opracowana na podstawie materiałów IPN).

Nr 1

1945 grudzień 11, Kraków – Raport Józefa Nowaka, kierownika krakowskiego PUBP, przeznaczony dla kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, dotyczący mordu popełnionego przez funkcjonariuszy bezpieki

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Krakowie

Odpis

**Do Kierownika Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Krakowie**

Raport

W dniu 25 X 1945 r. w godzinach popołudniowych na szosie w kierunku od Czulówka¹ do Brodła² (pow. Kraków), przejeżdżając, auto nr 02604 wyrzuciło ubranie, płaszcz i bieliznę, jak również i buty, wszystko silnie zbroczone krwią. Po czym, jadąc dalej, skierowało [się] do lasu, gdzie miało wyrzucić ciało, przypuszczalnie zamordowanego.

Kolor auta jasnopopielaty, kryte, czteroosobowe, szofer był w okularach, w cywilu. Gdy auto to powracało z lasu, dróżnik wraz z czterema mężczyznami, którzy pracowali przy drogach, usiłowali auto to zatrzymać, jednak bez skutku.

Polecilem moim ludziom iść do lasu, w ślad za torami auta, szukać ofiary. Po pewnym czasie, idąc za śladami auta, natrafiono na zwłoki mężczyzny zmasakrowanego nie do rozpoznania.

Po otrzymaniu powyższego raportu od referenta] gminnego natychmiast rozesłano fonogramy do wszystkich posterunków] MO w powiecie krakowskim i do Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego – Oddział Nadzoru celem zatrzymania tego samochodu, względnie skontrolowania [danych] rejestracyjnych [w celu] ujawnienia tego wozu.

Obecnie zostało nam przesłane pismo z Biura Organizacyjnego Państwowego Urzędu Samochodowego Biura Eksploatacji z Warszawy z dnia 14 listopada 1945 r., l.dz. 5412/45, przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Krakowie, w którym komunikuje, iż samochód osobowy A-02604 marki „Ford” jest własnością Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Departament Więziennictwa i Obozów w Warszawie.

Powyższe dane podajemy do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w celu porozumienia się z Ministerstwem] Bezpieczeństwa]

¹ Właśc.: Czulówek, wieś ok. 20 km na zachód od Krakowa, przy drodze Liszki – Alwernia.

² Brodła, wieś przy drodze Liszki – Alwernia, 8 km od Czulówka w stronę Alwerni.

Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary

P[ublicznego] w Warszawie i przeprowadzenia dochodzeń. O wyniku proszę powiadomić.

Kraków, dnia 11 XII 1945 r.

Referent VI Sekcji WUBP w Krakowie³
Kierownik PUBP Kraków
Nowak⁴

Źródło: AIPN Kraków, 056/3, Meldunki specjalne Wydziału III WUBP w Krakowie, t. 11, k. 181, oryginał, mps.

³ W odpisie raportu brak podpisu. VI Sekcja WUBP była na poziomie województwa odpowiednikiem Departamentu VI – więziennictwa i obozów – MBP.

⁴ Józef Nowak, kierownik PUBP w Krakowie po 9 XI 1945 r., odwołany przed lipcem 1946 r.

Nr 2

1945 grudzień 13, Kraków – Meldunek Jana Gorlińskiego, zastępcy kierownika WUBP w Krakowie, o poszlakach umożliwiających identyfikację funkcjonariuszy bezpieki jako sprawców mordu pod Krakowem

**Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Wydział Walki z Bandytyzmem
w Warszawie**

Meldunek specjalny z dnia 13 XII 1945 r.

W dniu 25 X 1945 r. między godziną jedenastą a dwunastą na szosie w kierunku od Czółówka do Brodeł (pow. Kraków) z samochodu nr rej. A-02604 zostało wyrzucone ubranie, płaszcz i bielizna oraz buty, wszystko silnie zbroczone krwią, po czym samochód skręcił do lasu.

Ludzie pracujący przy naprawie drogi chcieli zatrzymać po chwili wracający samochód, lecz im się to nie udało. Powiadomiony o ww. fakcie Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publ[icznego] Kraków wysłał swoich funkcjonariuszy celem przeprowadzenia dochodzeń. W lesie znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Przeprowadzono śledztwo w kierunku, czyją własnością jest samochód osobowy nr A-02604.

Pismem z dnia 14 XI [19]45, nr 3412/45, Państwowy Urząd Samochodowy – Biuro Eksploatacji w Warszawie, powiadomił Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Kraków, że samochód nr A-02604 marki „Ford” jest własnością Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Departament Więzień i Obozów.

Powyższe dane przekazuję do wiadomości i dalszej decyzji.

Z[astęp]ca kierownika WUBP Kraków
por. Gorliński¹

1 załącznik²

Źródło: AIPN Kraków, 056/3, Meldunki specjalne Wydziału III WUBP w Krakowie, t. 11, k. 180, oryginał, mps.

¹ Jan Gorliński (właśc. Cezary Monderer), zastępca kierownika WUBP w Krakowie od 15 IV 1945 r. Więcej zob. Z. Nawrocki, *Wspomnienia Jana Gorlińskiego...* w niniejszym tomie.

² Załącznikiem był odpis raportu kierownika PUBP w Krakowie (dokument nr 1).

Nr 3

1946 lipiec 27, Warszawa – Rozkaz o stosowaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego obowiązujących przepisów w wypadkach śmierci osób zatrzymanych

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
06401/46

Warszawa, dn. 27 VII 1946 r.
Odpis
Tajne

Rozkaz nr 74

o stosowaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego obowiązujących przepisów
w wypadkach śmierci osób zatrzymanych.

W celu uregulowania trybu postępowania organów bezpieczeństwa publicznego
w wypadkach śmierci osób zatrzymanych

rozkazuję

1) wprowadzić w życie instrukcję „o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych” z dn. 26 VII 1946 r.

2) winnych dopuszczenia do pogrzebania zwłok zmarłych po zatrzymaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego z pominięciem formalności przepisanych obowiązującymi ustawami oraz powołaną instrukcją ścigać z całą surowością prawa.

Rozkaz niniejszy oraz instrukcję „o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych” z dn. 26 VII 1946 r. podać do wiadomości i ścisłego wykonania podległym urządóm i organóm oraz omówić i wyjaśnić na odprawach.

Wiceminister
bezpieczeństwa publicznego
Mietkowski, płk

Za zgodność:
kierownik Kancelarii MBP
Duda Janina, kpt.

Zatwierdzam

Wiceminister bezp[ieczeństwa] publ[icznego]
Mietkowski, płk
Warszawa, dn. 26 VII 1946 r.

Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary

Instrukcja

o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych.

1) We wszystkich wypadkach śmierci osób zatrzymanych przez organa bezpieczeństwa publicznego (w czasie konwojowania, transportowania, w areszcie, przy pracy itp.) należy niezwłocznie zawiadomić o śmierci właściwego prokuratora w celu zarządzenia oględzin lub sekcji zwłok. Czynności oględzin względnie sekcji dokonywa powołany przez prokuratora biegły lekarz przy udziale w miarę możliwości lekarza, który ostatnio leczył zmarłego.

2) Nie wolno grzebać zmarłych po zatrzymaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego bez pisemnego zezwolenia prokuratora na pogrzebanie zwłok.

3) O śmierci osób zatrzymanych przez organa bezpieczeństwa publicznego winna zawiadomić prokuratora i uzyskać jego zezwolenie na pogrzebanie zwłok ta władza bezpieczeństwa publicznego, na której terenie działania nastąpiła śmierć. Nadto obowiązek ten ciąży na funkcjonariuszu odpowiedzialnym za nadzór nad zatrzymanym, jak np. na kierowniku aresztu, dowódcy konwoju, transportu itp., który winien zwrócić się do prokuratora za pośrednictwem swojej władzy przełożonej.

4) Właściwym do przyjęcia zawiadomienia o śmierci, zarządzenia oględzin lub sekcji zwłok i wydania zezwolenia na pogrzebanie jest prokurator rejonowego sądu wojskowego, na którego terenie działania zaszła śmierć.

5) W razie niemożności szybkiego porozumienia się z prokuratorem rejonowego sądu wojskowego w miejscowościach oddalonych od siedziby prokuratora należy zwrócić się do najbliższego prokuratora lub sędziego sądu powszechnego.

6) Gdyby zawiadomienie prokuratora lub sędziego sądu powszechnego również było niemożliwe, należy powołać komisję z miejscowych lekarzy oraz dwóch świadków. Lekarz dokona oględzin wzgl[ędnie] sekcji zwłok i sporządzi protokół, który podpiszą wszyscy uczestnicy, tj. lekarze, świadkowie i przedstawiciele służby bezpieczeństwa.

7) O każdym wypadku śmierci osoby zatrzymanej przez organa bezpieczeństwa publicznego należy zawiadomić w drodze służbowej Departament II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

**Kierownik
Wydziału Śledczego
J[ózef] Różański, płk**

Źródło: AIPN Kr, 85/31, Okólniki, rozkazy i zarządzenia Najwyższego Sądu Wojskowego i Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, 12 III 1946 – 28 XII 1946, k. 64–65, oryginał, mps.